

Najcenniejszy okrus
przeżywa Polska.
Pamiętajmy o głod-
nych i sierotach,
które potrzebują po-
mocy!

Sprawa Górnego Śląska zostanie wkrótce rozstrzygnięta

BOLSZEWICY PODRABIAJĄ PIENIĄDZE PAŃSTW EUROPEJSKICH

Zasypują podrobionymi pieniędzmi Niemcy, Anglię i Szwecję

BERLIN, 28 kwietnia. — Berlinńska „Deutsche Zeitung” ogłasza list Dr. Weissmana, komisarza rządu niemieckiego dla zachowania publicznego porządku wysłany do niemieckiego ministerium spraw zagranicznych, w którym przedstawia ministerium spraw zagranicznych fakt, że bolszewicy rosyjscy podrabiają na wielką skalę pieniądze państw europejskich i zasypują nimi Niemcy, Anglię i Szwecję, i nadużywają te pieniądze do wiedzy bolszewickiego rządu rosyjskiego, który przy pomocy podrobionych pieniędzy doprowadził do wybuchu bolszewickiej rewolucji w marcu bieżącego roku.

Aresztowani wtedy przywódcy niemieckich bolszewików — pisze dr. Weissman — posiadali przy sobie ogromną ilość nowych banknotów niemieckich, które po bliźszym zbadaniu okazały się fałszywkami podrobionymi w Rosji. Agenci dr. Weissmana w końcu wykryli, że w gmachu bolszewickiej ambasady znalazło się całe kufry nowych banknotów niemieckich, podrobionych przez bolszewików rosyjskich.

Lawa sędziów przysięgłych uwolniła 16-ty meksykańczyków

DEMING, N. M., 29-go kwietnia. — Lawa sędziów przysięgłych uwolniła 16-ty meksykańczyków, którzy byli oskarżeni o morderstwo w czasie napadu powstańców wojsk Willsa w 1916 r. na miejscowości Columbus, N. M.

Sędziowie przysięgli wyroki w tej sprawie w pierwszym głosowaniu po 35 minutach zastanawiania się. Jeszcze pozostaje pięć dalszych skarg przeciw meksykańskim jeńcom, oskarżonym o ataki na jeńców.

ODEZWA

TYMCZASOWEGO ZARZĄDU WYDZIAŁU GARBARSKIEGO PRZY STOW. MECHANIKÓW POLSKICH W AMERYCE

SZANOWNI OBYWATEL!

Biorąc pod uwagę wielkie zapotrzebowanie na skórę w nowo-budującym się państwie polskim i mając za hasło narodowości Polskiego Przemysłu, jakoteż stosownie do świeżo nadanych nam informacji w sprawie zakupu fabryki w Polsce przez biuro Stow. Mech. Polskich w Warszawie, postanowiliśmy zwołać zjazd garbarni NA DZIEŃ 8-go MAJA 1921 r. O GODZ. 10-ty RANO DO LOKALU SPOJNI LUDOWEJ PRZY 69 CANAL STREET, ROOM 211, BOSTON, MASS.

Filje interesowane w przemysle garbarskim względnie członkowie wydziału proszeni są o przysłanie swych delegatów. Filje, które nie nadasyły listy członków, winny wręczyć takowe delegatów, również delegaci powinni przywieźć upoważnienie od filji. Czekaj!

Za tymczasowy zarząd wydziału garbarskiego Stow. Mechaników Polskich w Ameryce: J. SURMAN, sekretarz, 23 Daniels Street, Salem, Mass. A. DOBROSIELSKI, organizator.

UWAGA! — NEW YORK I OKOLICA — UWAGA!

W Niedzielę 1-go Maja, o godzinie 2-ty po południu, w Domu Narodowym, przy 8-ty ulicy

odbędzie się —

Pierwszy Wice Pol. Stronnictwa „Wyzwolenie”

PRZEMAWIAĆ BĘDZIE O. A. KORONA
Wszyscy członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.
Kole 55 Pol. Stron. Lud. „Wyzwolenie”.

Nowe zaburzenia przeciwangielskie w Indjach

BOMBAY, 29-go kwietnia. — „Times” pismo wychodzące w Indjach donosi, że w miejscowości Malagon, położonej na północnym wschodzie od Nasik, wybuchły gwałtowne zaburzenia przeciwangielskie.

Połączenie telegraficzne z miejscowością Malagon zostało zerwane i bliższe szczegóły o zaburzeniach nie są znane. Wia domo jednak, że wielu członków policji angielskiej zostało zabitych, a bardzo wielu ciężko i lekko rannych. Władze miejscowe wysłały wojsko na miejsce zaburzeń.

Dziwczyną w przebraniu chłopca zamordowana

HARRISBURG, 29 kwietnia. — Na drodze stanowej w pobliżu miejscowości Levinston — Mc Clure przejeżdżający autem Emy, Athades ubrane w strój męczyzny. Głowa zabitej była przesyta trzema kulami, dane mi z bliska o czym świadczy omaloma dymem twarz zabitej. Zabita dziewczyna mieszła razem ze swoim bratem Reed w opuszczonym budynku szkolnym. Mieszkańcy miejscowości Levinston, ludność miejscowości stanowią nie umieli dać bliższych informacji co do zagadki wrogiego zachowania się dziewczyny. Jej brata i stwierdził, że to, że młode rodzeństwo zakupowało produkty spożywcze w miejscowych sklepach żywnościowych. Zdaje się, że brat zamordowanej dostarczył polji potrzebnych wyjaśnień, w celu odśledzenia zbrodni, w celu odśledzenia zbrodni, w celu odśledzenia zbrodni.

Układy w sprawie zakonu czenia strajku górników zerwane

LONDON, 29 kwietnia. — Rokowania w celu zakończenia strajku górników węglowych strajku na martwym punkcie a następnie zostały zupełnie zerwane skutkiem odrzucenia przez przedstawicieli rządu tymczasowych zasług, jakich się domagali przedstawiciele strajkujących górników.

Kapitan Kilpatrick w niewoli bolszewickiej wyzwa pomocy St. Zjedn.

Prośbę przesłał kapitan Cooper, który uciekł z niewoli bolszewickiej.

RYGA, 29 kwietnia. — Kapitan Kilpatrick, pracownik amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który został wzięty do niewoli zeszłego października podczas walk bolszewików z wojskami generała Wrangla na froncie. Rząd bolszewicki na wszystkie domagania się kapitana Kilpatricka o puszczenie go wolno odpowiedział, że jego uwolnienie ma się domagać rząd Stanów Zjedn., ale rząd bolszewicki nie pozwolił kapitanowi Kilpatrickowi znieść się z przedstawicielami rządu St. Zjedn. w krajach nadbałtyckich, oskarżając go o czynny szpiegowski i zatrzymał go w więzieniu przeznaczonym dla szpiegów. Kapitan Kilpatrick dopiero teraz za pośrednictwem kap. Coppera mógł zażądać rządu St. Zjedn. o swoim losie i ciężkim położeniu w jakim się znajduje.

ANGLJA UZNAŁA PROPOZYCJE NIEMIECKIE ABSOLUTNE ZA NIEZADAWALAJĄCE

Stanowisko zajęte przez Anglię zamyka drogę dla dalszych rokowań

(Korespondencja Cartera Fielda do N. Y. Globe).
WASHINGTON, D. C., 28 kwietnia. — Publiczne oświadczenie Lloyda George’a, że nowe kontropropozycje są absolutnie niezadawalające, położyły kres wszelkim dalszym rokowaniom z Niemcami i usunęło wszelkie możliwe przeszkody do zajęcia zagłębia węglowego Ruhr i Westfalii przez wojska francuskie w niedługie rano.

Wobec tego rząd Stanów Zjedn. ogłosił publiczne, że nie ma najmniejszego zamiaru pośredniczyć pomiędzy Niemcami a państwami aljankami i sprawa między nimi musi być załatwiona bez współudziału rządu Stanów Zjednoczonych.

NAPRĘŻONE STOSUNKI POMIĘDZY SERBIA A WŁOCHAMI

Włochy wstrzymują wycofanie wojsk z terytoriów przyznanych Serbii

(Specjalna wiadomość do N. Y. Tribune).
MEDJOLAN, 29 kwietnia. — Działania serbskiego oddziału dowódcy w Fiume spowodowały nieprzyjemne zachowanie się Serbii względem Włoch. Serbowie w wielu miastach dalmatyjskich zajęli wrogie stanowisko względem ludności włoskiej, zamieszkałej w tych miastach z powodu przyznania ludności słowiańskiej — kroację przez szwajcarskich włoskich „Fascetti”, którzy we Fiume przemocą obalili rządy partii autonomicznej i ogłosili, że każdy, kto nie będzie sprzeciwiał ich szwajcarskiej polityce włoskiej będzie uznany zdradą i oddany pod sąd wojenny. Ludność dalmatyjska w represji przeciw ograniczeniu praw obywateli woloego miasta Fiume pocho-

Spiszek wytwórców materiałów budowlanych

13 firm materiałów budowlanych reguluje ceny według swojego widzimisie

NEW YORK, 28 kwietnia. — S. Untermyer, generalny doradca komitetu dla spraw budowlanych Lockwooda, zdemaskował wczoraj spiszek 13-tu firm wytwarzających materiały budowlane, które dowolnie naczynają ceny na materiały budowlane. Działalność tego spisku spowodowała, że ceny na wszystkie materiały budowlane nieznacznie w górę i mimo ogłoszenia zniżki objawiającej się we wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu, ceny na materiały budowlane nie okazują skłonności do zniżki. Drożyzna materiałów budowlanych spowodowała wzrost w przemyśle budowlanym, następnie brak mieszkań, który daje się odczuwać w tak dotkliwy sposób w całej Ameryce.

Z POŁA PRACY

Kontraktorzy budowlani ogłaszają 23 procent zniżki dla robotników

Robotnicy nie przyjmują zniżki, bo nie mieli udziału w jej uchwale

PHILADELPHIA, 29 kwietnia. — Przedstawiciele wszystkich galezi przemysłu budowlanego na konferencji odbytej tutaj wczoraj uchwalił jednolite nie obniżenie zapłaty dla robotników zatrudnionych we wszystkich galeziach przemysłu o 23 procent dotychczasowej zapłaty, czyli z dziesięciu dolarów 16 centów na godzinę na 88 centów za godzinę.

Przedstawiciele zorganizowanych robotników odmówili przyjęcia uchwalonej zniżki na tej zasadzie, że nie mieli udziału w uchwale zniżki.

Francji już nie nie powstrzyma od zajęcia zagłębia Ruhr

PARYŻ, 23 kwietnia. — Prawdopodobnie nie uda się już Niemcom uniknąć ciężkiej ręki Francji, powiedział dzisiaj premier Briand. Moga Niemcy w ostatniej chwili próbować rozprawić się z Francją, ale wszystkie ich wysiłki będą daremne. Niemcy podobno mają zrobić jeszcze jedną propozycję, ale jest ona zbyt mało korzystniejsza, aniżeli ostatnia. Oflarują nawet oddać wszystkie złoto, jakie znajduje się w ich posiadaniu, ale wszystko nadaremno.

Premier Briand oświadczył, że Francja już nie da się zasłodzić, że Niemcy nie rozstrzelali się w określonym terminie jak tego wymagał warunki pokoju — zajęcie zagłębia węglowego Ruhr i części Westfalii. Francja zrobi to i musi zrobić nie tylko dla utrzymania odzyskanych, ale dla własnego bezpieczeństwa.

10 bandytów meksykańskich zabitych

HAUSTON, Tex., 29-go kwietnia. — Szajka bandytów meksykańskich napadła na kasjeria firmy naftowej Agul Oil Co., należącej do kapitalistów angielskich i zdołała zrabować 67,000 dolarów w złocie, przeznaczonych na wypłatę robotników. W czasie walki jaka się wywiązała między bandytami, a strażnikami pieniądze wziętych na wypłatę, 10 osób zostało zabitych, a między temi dwóch bandytów.

Grecy wstrzymują się z ofensywą w oczekiwaniu na posiłki

ATENY, 28 kwietnia. — Drugo zapowiadana ofensywa wojsk greckich przeciw wojskom tureckim zostaje ciągle odkładana w oczekiwaniu na nowe posiłki i akcja wojenna ogranicza się tylko do pojedynczych ataków na południowych frontie, nie mających żadnego decydującego znaczenia.

Zamiarem głównego sztabu wojsk greckich jest właściwie stawiać wojskom tureckim silny front armii greckiej a zamiarem turków jest złamanie tego frontu wojsk greckich i wyzuczenie wojsk greckich z Malej Azji.

RADA PREMIERÓW ZAJMIE SIĘ PODZIAŁEM GÓRNEGO ŚLĄSKA

Podział nastąpi po załatwieniu sprawy odszkodowań niemieckich

(Specjalna wiadomość do N. Y. Tribune).

PARYŻ, 29 kwietnia. — Gdy sprawa niemieckich odszkodowań zostanie załatwiona dzisiaj, Rada premierów musi przystąpić do załatwienia sprawy Górnego Śląska co do sposobu załatwienia, nie ma dwóch państw aljanki któreby się godziły na jeden plan. Nawet członkowie międzyaljanckiej komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku, którzy dozorowali plebiscyt, stanowczo różnią się odnośnie ilości obszaru, jaki ma być oddany Polsce.

Francja domaga się ażeby wszystkie powiaty, obejmujące zagłębie węglowe były oddane Polsce. Włochy zaś zgadzają się oddać Polsce powiaty Rybnik i Pszczynę i kopalnie węgla położone w pobliżu. Anglia a może i Belgia domagają się, aby Niemcom pozostawić główne miasta przemysłowe i większą część zagłębia węglowego, a Polsce oddać tylko mały skrawek obszaru plebiscytowego na południowych wschodzie.

Przywódcy aljantów spodziewają się, że sprawa podziału Śląska będzie załatwiona bez trudności po załatwieniu innych spraw niemieckich.

Wykolejenie pociągu ekspresowego kolei Penna

obrażenia a wszyscy pasażerowie zostali tylko lekko rannymi.

ALTONA, 28 kwietnia. — Pociąg ekspresowy kolei Penna No. 64, jadący z Pittsburgha do New Yorku wypadł z szyn i zszedł o 100 jardów na zachód od miasta Altony.

Władze kolejowe natychmiast wysłały na miejsce wypadku pociąg ratunkowy z doktorami i pielęgniarkami. Pociąg składał się z kilku wagonów spalinywych i zwykłych wagonów pasażerskich. Wypadnięcie ze szyn całego pociągu nie pociągało za sobą żadnych poważniejszych szkód. Tylko maszynista pociągu odniósł lekkie obrażenia.

UWAGA!

WYDZIAŁ KRAWIECKI PRZY STOW. MECH. POL.

Zwołuje wszystkich Krawców, Celników i Sympatyków z New Yorku, Brooklyn, Newark i okolicy na

Ogólny Wice, który odbędzie się 1 Maja, o g. 10 rano, w sali Biura Stow. Mech. Polskich, 224 East 57 St., w New Yorku, na którym będą omawiane ogólne sprawy Wydziału jak również wyjazd i posiedzenie pierwszej partii wraz z Komisją Administracyjną, która wyjeżdża 19 maja br. Ktośby się jeszcze chciał przylączyć do Pierwszego, może to uczynić na wice.

Za Wydział Krawiecki Stow. Mech. Pol. Sekretarz W. GREGOWICZ.

Kapitan Kaden-Bandrowski

będzie przemawiał na wiecach Stow. Mech. Polskich

INDIAN ORCHARD HOLYOKE, MASS.
W NIEDZIELĘ, DNIA 1-go Maja W NIEDZIELĘ, DNIA 1-go MAJA
w sali Kaz. Pułaskiego w sali Kosciuszko
przy Parker ulicy przy rogu Lyman i Union ulic
o godzinie 7-ty wieczorem o godzinie 2:30 po poł.

Poraz pierwszy w Ameryce pokazywane będą obrazy ruchome z wojny polsko-bolszewickiej.

Wstęp 50 centów.

1-go Maja

NIEDZIELA
DOCHÓD NA SIEROBY
W POLSCE

Postrzeleńmiec

komedia
Moliera w 4 aktach
w kostiumach
francuskich

WYSTĘP SPIEWAKA OPERETKI LWOŃSKIEJ
ANTONIEGO BEDNARCZYKA

Washington Irving High School
IRVING PLACE 116 ULICA
O godzinie 8-ty wieczorem.

PIERWSZY
WIELKI
ROKOCZNY BAL

Niezależnego Polsko - Amerykańskiego
KLUBU OBYWATELSKIEGO, Inc.
Wielkiego miasta New Yorku

W Polskim Domu Narodowym
19-23 ST. MARK'S PLACE, NEW YORK.
Wstęp z gard. i (war tax) \$1.00 od osoby.

DZISIAJ!
DZISIAJ!
Tańce o 8-ty wieczór. — Muzyka doborowa
Kasa otwarta o godzinie 7:30 wieczór.

EL JAN

JAK ODŁAMANA GAŁĄZ

(Ciąg dalszy)

— Czekać nie możemy. Jego Ekscelencja kazał, żeby przy każdej parafii była ochronka — rzekł ks. Trojno — słuchacieżba.

— Tak, w niedzielę po kazaniu zapowie się rodzi-
com. Niema rady.

Proboszcz smutnie pokiwiał głową.

— Ja kierować tem nie mogę — rzekł ks. Szymon. — I naraz przyszła mu na myśl Dorszówna. — Ale — zawała! — mam myśl doskonałą! Znam tu jedną o-
sobę bardzo wykształconą, społeczną, ona od lat kilku-
nastu zajmuje się oświatą, uczeniem dzieci. Ma wiele
doświadczenia. Ją poprosić o kierownictwo! Przyj-
mie z pewnością.

— Któż to taki? — spytało razem kilka głosów.

— To jest panna Maria Dorszówna.

Na dźwięk tego imienia zapadła wśród zgroma-
dzonych cisza. Spojrzyli po sobie wszyscy, proboszcz
chrząknął znacząco. Ks. Trojno obrzucił Szymona
badawczym spojrzeniem i westchnął. Aż wreszcie o-
dzwiał się ks. Żaliński chłodno:

— My takich Dorszównie nie potrzebujemy.

Szymon protestować nie śmiał, bo czuł, że tu nie
miejscie na to. Prawda! Ci ludzie „takich” Dorsz-
ównie nie potrzebowali, tak jak nie potrzebowali ucze-
nieli roboty, gdyż wystarczała im w zupełności tande-
ta, byle na niej był ich własny stempel. Bo w całej tej
sprawie o ochronkę nie o nią im chodziło, nie o dobro
dzieci, lecz o wiele innych zupełnie postronnych wzglę-
dów.

Zamyślił się nad głęboko i smutno. I nie słyszał,
co dalej mówiono. Aż ks. Żaliński zwrócił się wprost
do niego:

— Wybiore księdza jaką siłą, pocziwaj panienkę,
i przysię — mówił wstając — bo go już znudziła ta
narada. — Możeby te Karolinkę — spytał ks. Trojno
— co to wasz kolega...? Ta czarna...?

— A... wiem, wiem... A cóż, może... Była przez
czas jakiś u s-go Marcina...

— I u mnie była — wturcił ks. Hosko. — Bardzo,
bardzo bogobojna panna...

— Tak. Bardzo dobra dziewczyna. Przysięgła już ju-
tro.

— A wiele jej trzeba płacić? — spytał proboszcz.

A no, nie wiem. Myślę, że jakie piętnaście, dwa-
dziesiąć rubli miesięcznie trzeba dać.

— Dwadzieścia! Zmijuj się, kochany! Skądże ja
wezmę. I tak już na mieszkaniu tracę... A opał, a
światło, i to jeszcze dwadzieścia rubli na miesiąc. Nie,
ja tyle nie mogę, nie mogę.

— Niech się proboszcz z nią potarguje. Może i
piętnaście będzie dosyć.

— A zresztą, rzekł ks. Trojno — trzeba, żeby pa-
niątanie sami się złożyli na ochronkę. Przecież to jest
roba dla ich dzieci. Zebrać składkę, naznaczący tyle od
bogatszych, tyle od biedniejszych, to i będą pieniądze.
Inaczej nie można. Nawet dla zasady...

— Tak to tak. Sprawy prawda! Niech płacą! A to
przywykła, że wszystko z naszych kieszeni... A nam
i tak już coraz ciężiej żyć! Dawnie, bywało, jak otwo-
rzył skarbonki (to sypia) i półperłaję... A teraz, sa-
me miedzianki! Śmiecie takie, że i wstyd do ręki wziąć.

Na kościół przestali całkiem dawać.

Aż z ciemnego kąta odzwiał się głos:

— Niech płacą! Tak, tak! sprawiedliwie! Od cze-
goż oni są? Owećci głupie! Niech wełnę swoją dają
pod nożyce. Niech dają. Tak, tak! Dobry pastyrz u-
mie dobrze strzyc. Che, che, che...

Wszystkie oczy zwróciły się na księdza Janow-
skiego. A on śmiał się przykro i ręce zacierał. Pro-
boszcz machnął ręką, jakby się chciał od słów jego o-
pedzić, a ksiądz Żaliński szepnął do księdza Trojno:

— Warjał!

Przez chwilę milczeli wszyscy.

Ks. Trojno rzekł wreszcie, zabierając się do wy-
ścia:

— Wiece jakże będzie?

Szymon odważył się.

— Ja — rzekł — od kierownictwa usuwam się
stanowczo i nie biorę na siebie żadnej odpowiedzial-
ności. Lekcje religii, jeżeli trzeba, dawać będę, cho-
ciaż i o tem nie mam pojęcia, ale postaram się. Ale
wszystko inne, cały zarząd, program i tak dalej, kto
się tam znajmie? Czy ta panna... Karolina... taka jest,
że potrafi?

Ks. Żaliński uśmiechnął się.

— At, sprytna bestyja! Może i potrafi...

A ks. Trojno dodał:

— Co niema potrafić! Nie święci garnki lepią...

Ale, niechby tam dla pewnością przychodziła jes-
zcze która z pań, może z naszych Niepokalanych kjo-
co? i niech dogląda. Dobrze? Jutro mamy sesję, mo-
gę im powiedzieć, dobrze?

— Ale może i te panie Niepokalne nie mają po-
jęcia o uczeniu dzieci? Trzebaż kogoś kompetentne-
go — upierał się Szymon.

— E, księże wikary! Dajcież pokój ze skrupuła-
mi! Dziś się na tem nie poznają...

— Co oni wiedzą! Co oni rozumieją! Bydło cie-
mne!

I znowu cieniły głos zapiszczał:

Tak, tak! Bydło ciemne! Śmiało możemy ich da-
lej ogłupiać. Oni się na tem nie poznają.

Ale na to z uniesieniem ozwał się ks. Hosko:

— Religijni im potrzeba, przedewszystkiem religijni!

Mniejsza o naukę, byłoby była religia! Byłoby ich nau-
czyć Wiary!

— No, do widzenia — przerwał ks. Żaliński.

— Do widzenia — rzekł ks. Trojno. I zaczęli się
zegnąć.

X.

Szymon również wyszedł na korytarz i, mocno za-
sepiony skierował się do swego mieszkania. Aż za so-
bą posyłał drobne kroki i głos wołający:

— Księżo wikary! Księżo wikary!

Ks. Janowski go dopędził, wyciągając rękami.

— Poczekaj, księże wikary. Masz chwilę czasu, to
zaproś mnie do siebie i pogadamy. O jednej rzeczy
pogadamy. Bo już nie mogę, nie wytrzymam, uduszę
się w tej stęchłej, uduszę się, muszę się przed kimś
wygadać.

Gdy jednak usiadł w mieszkaniu Szymona na wy-
płatanej kanapce, która w pierwszej chwili przedstawia-
ła salon, ks. Janowski zapadł w głębokie mczenie. Nie
pomógł pytania, rzucone od czasu do czasu, nie po-
mógł krzanie się około herbaty, nie pomógł pa-
dana mu szklanka i podawany cukier. Z głową na ręk-
u opartą milczał zawzięcie. Szymon, który go do-
tychczas nie znał prawie, naprawdę myślał zacząć, że
to z niego czynienie z warjatami.

Aż naraz jakiś człowieczeń porwał się z miejsca
— obejmując głowę rękami, biegać zaczął po pokoju.

— Boże, mój Boże! Boże, mój Boże! — powta-
rzał załosośnie — co oni zrobili! co oni z niej zrobili, z
tej świętej nauki Twojej! Dlaczego, mój Ty Boże
wielki, nie spuścisz na nich piorunów swoich!

— Co ksiądz wygaduje! — zdziwił się Szymon —
Jako! sam kapłanem będąc...

Ks. Janowski zatrzymał się przed nim nagle onie-
smielony i rozłożył ręce bezradnie.

— Prawda, prawda, kapłanem jestem. Nie po-
winienem wygadywać na kolegołów. Ale słuchcie mo-
gę, że i warjatem jestem. I nie mogę... nie mogę...
Gdy coś takiego widzę, to nie mogę... — Urwał, raz
jeszcze dokoła pokój obiegił i znowu stanął przed Szy-
monem. — Ale bo widzisz — ja nie taki ksiądz, jak o-
ni. Ja nie taki. Ja z rozpaczą... i z miłością...

Zamyślił się, zapatrzył gdzieś w dal. I znowu za-
czął:

— Bo oto tak było: młody byłem, bogaty, jedyna-
kiem w rodzinie. Skończyłem świetnie naukę i ożeni-
łem się z dobrą, kochającą i przeliczną dziewczyną,
która i ja kochałem tak, jak tylko może ukochać ser-
ce człowieka. Byłem chyba nieszczęśliwszym z ludzi.
I oto pomyśli! We dwa tygodnie po naszym ślubie ka-
załem zaprząć dwa kuce do małego koszyka i zoną po-
wiozłem do folwarku. Cudny był dzień wiosenny!
Widzę jeszcze te lasy, te łąki ukwiecone, a na nich ze-
rzące bociany. Widzę to, widzę...

Oczy jego, podniosły się ku sklepieniu, zaszyły jak-
by mgłą, i widział ów dzień, wiosenny dzień swego ży-
cia...

— Śmieliśmy się, jadąc, zartowaliśmy, byliśmy
szczęśliwi. Nagle kuce czegoś się spłoszyły, poniosły,
wypadły na jakiś mostek, który nasze zaczęło o barje-
rę, konie stanęły dęba. I runęliśmy w dół z mostu do
rzeki. Gdy się ocutem, kilku wońsian stało nadem-
ną. A obok leżała moja żona... z rozstraskaną głową...

— Boże! — szepnął Szymon.

Ks. Janowski przez chwilę milczał. Tylko po twa-
rzy jego chudej i pomarszczonej zaczęły przebiegać
drgania...

— Oto dlaczego zostałem księdzem — rzekł po
chwilę. — Bo mi nagłe świat cały zbrzydł, bo straci-
łem pod nogami grunt, bo czułem na sobie rękę Boga
i głos Jego posyłający, który mówił: „Teraz mnie słus-
zyć będzie!” Wiele porzuciłem wszystko i wstąpi-
łem do seminarjum. I oto kapłanem jestem od pie-
tnastu lat! I powiadam ci, pomimo wszystko, pomimo
wszystko, co... ach! ty już wiesz, ty już widzisz, k-
sięże wikary! A pomimo wszystko, codziennie na kolo-
nach Boga za te łaskę najwyższą dziękuję, dziękuję...

— Złożył ręce, jak do modlitwy, i zapatrzył się w gó-
rę, usta jego coś szeptały.

Owrócił się znowo do Szymona.

— Nie myśl, że nie widzę, nie myśl, że się nie obur-
zam — rzekł. — Są chwile, gdy mi się wnętrzości
skręcają na widok upadku naszego kościoła. Tak, tak! Ta
boska nauka naszego, na cóż ona zeszła w ich rękach!
— Ręce do twarzy podniósł nagle i kiwał się

naprzód i w tył, biadać zaczął: — Ach! co oni z niej
zrobili! co oni zrobili z tej czystej boskiej nauki, z tej
Ewangelii świętej... W co ja oni obrócili! Wpek ro-
żę obrócili na karci biednych ludzi. W kajdany na
myśl wolną. W towar, sprzedawany temu, kto da wie-
cej. W podnóżek pod własne stopy swoje. W szcze-
bel, na którym stanąwszy, góruje się nad tłumem. I w
wygodny, ach! jaki wygodny, i ciepły, i miękki płasz-
czyk, pod którym wszystko, wszystko można ukryć.
I w haczyk, w długi, cienki haczyk, co z cudzej kiesze-
ni złoto wyciąga! O, jak wyciąga! Co oni z niej zro-
bili! — Urwał. Pomilczał chwilę z oczami utkwione-
mi w dal. I nagle porwał Szymona za rękę. — Czy ty
to widzisz? Czy ty to rozumiesz? Możesz sobie wyo-
brazić? Chrystus Pan, targujący się o kopiejkę z bie-
dnym, ciemnym chłopem! Chrystus Pan, odbierają-
cy kucharcom połowę ich pensji na chorągwie dla sie-
bie! Chrystus, sprzedający odpusty, to jest szczęście
wieczne, na arszynie, na funty! Chrystus, „pożyczają-
cy” na wieczne nieoddanie naprawo i nalewo, gdzie
się da, odbierający wdowom i starym pannom ostatni
ich kapitał, byle mieć kieszonkę pełną! Ach! możesz
to sobie wyobrazić? On... Chrystus... Pan nasz ukro-
czony!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MARSZRUTA
KAPITANA KADENA-BANDROWSKIEGO

Holyoke, Mass. — niedz. 1-go maja w sali Kościuszc-
ko róg Lyman & Union ul. o 2:30 popoł.

Indiana Orchard, Mass. — niedz. 1-go maja w sali Pu-
laskiego przy Parker ul. o 7-ej wiecz.

Chicopee, Mass. — poniedz. 2-go maja w Domu Pol-
skim cor Cabott & Center St. o 7-ej wiecz.

Worcester, Mass. — wtorek 3-go maja.

Lowell, Mass. — środa 4-go maja, w Domu Polskim,
10 Coburn St. o 7-ej wiecz.

Salem, Mass. — czwartek 5-go maja, Now and Then
Essex St., o godz. 7-ej wieczorem.

So. Lawrence, Mass. — piątek 6-go maja o godz. 7-ej
wieczór, w sali Domu Narod. przy Brook ulicy.

New Bedford, Mass. — sobota, 7-go maja w sali Y. M.
C. A. przy William ul. o godz. 7 wieczorem.

Providence, R. I. — poniedz. 9-go maja w sali Nicker-
sona, 121 Delaine St. o 7-ej wiecz.

Central Falls, R. I. — wtorek 10-go maja w sali Soko-
łów, 46 Central St. o 7-ej wiecz.

Z POLSKI

Szumgiewi waluty polskiej przez
władze niemieckie

„Naród” przysłał teście doku-
mentów, które dostały się w ręce
polskiego komitatu w Byto-
miu, a które dowodzą niezbie-
żu, że rząd niemiecki toczył walkę
z walutą polską.

Akcja ta kierowała w roku
1919 niemiecki komisarz rządowy
na Górnym Śląsku, Hoer-
sing. Według z góry obmyślo-
nego planu, Bank Rzeczy miał
nagłe dwóch, a każdy z banków
prywatnych niemieckich po 1
kuponu dla przewożenia złota pol-
skiego przez granicę, gdyż to le-
ży w interesie Niemiec.”

Władze polskie postanowiły
zażądać od Rzeczy Niemieckiej
odszkodowania za te machina-
cje.

POGADANKI
O ZDROWIU

Listy w kwestii chorób adre-
sować: Dr. Edward J. Beró, 58
— 7 St., New York.

Pan W. T. A. z Filadelfii u-
czniwa grzanie po całym cie-
plem jest nerwowym, zają-
muje się, że ma krótki oddech,
nie ma apetytu, serce bardzo bi-
je. Ma także rękę skurczoną,
którą zginąć nie może.”

Lekarz nie powinien stawiać
wniosków bez badania chorego.
Powinien pan być raz szczegó-
łowo badany. Z opisu sądzi-
my, że jesteś pan neurastenik.
Reka skurczona prze-
wiele lat nie da się naprawie-
ć bez operacji. Filadelfia jest
pierwotnym miastem, nie
powinien pan mieć trudności
znalezienia sumiennego lekarza.

Panu W. H. z 3 ulicy, odpo-

Bez chwili spokoju

Gdy miewstrawione resztki jedzenia zostają w żołądku — two-
rzy się wtedy ZATWARDZENIE.

Znaczącyż ono krew, daje zgęstniony zapach uli, spowodują
ociężłość, zgaga, kolki w boku, oraz inne NIEDOMAGANIA,
które się tworzą dnem i
nocą — bez chwili spokoju.
Tworzą się tak długo, do-
póki nie podkopą całego
systemu.

JEDYNY ŚRODEK
Kalwaryjskie
Wino Lecznicze

Porusza KISZKĘ, potęguje
lęk pracę, doprowadza do
stanu, w którym żołądek
może działać prawidłowo.
KALWARYJSKIE WINO
LECZNICZE DZIAŁA RO-
WNIĘZ NA NERKI — Wł-
gię używający osłaga z niego
podwójną korzyść.

KUP BUTELKĘ
a przetrześć lęk pracę w
tworzeniu rozmaitych nie-
domagań w swoim organi-
zmie jaka z powodu ZATWARDZENIA trwa bez chwili spo-
koju. Kup zaraz, pod gwarancją, że jak nie będzie za-
dolniony — otrzymasz pieniądze z powrotem.

Cena Butelki \$1.50. — 6 Butelek \$7.00.
1 Tuzin \$14.00.

Do nabycia w lepszych Aptekach, u Agentów, albo
wprost od Fabrykantów, adresując:

D. WRÓBLEWSKI & CO. OF AMERICA, Inc.
180 AVENUE C, róg 11 ulicy, NEW YORK, N.Y.

KTO MA

\$100

Może zapewnić sobie
\$50 czystego zysku
rocznie na 20 lat

Rozpoczynamy budowę kolei

Do jesieni bogate Kopalnie Palatynskie będą połączone li-
nią kolejową z portowem miastem Port Arthur, gdzie
się mieści olbrzymia huta żelaza „Atikokan”, która będzie
przetapiała naszą rudę na żelazo.

Kontrakty są już podpisane z kompanją kolejową Canadian
Northern i z właścicielami huty żelaznej „Atikokan”.
Kopalnie Palatynskie zawierają w sobie przeszło sto milio-
nów ton magnetyzowanej rudy żelaznej w najlżejszym gatunku.
Obliczenia naszych inżynierów i rekordy innych kopalni wy-
kazują, że czysty żelazo na rudzie żelaznej wynosi przeszło do-
łara na każdej tonie. Mamy więc w naszych kopalniach do wy-
dobycia i podania \$100,000,000. Od właścicieli gruntów kopal-
niczych otrzymaliśmy pisemne zapewnienie, że otrzymamy nie
miejli dolara zysku na tonie, to z należnej im dzierżawy mo-
my tyle odliczyć, ile do każdego dolara na tonie będzie bra-
kowat.

Rudę żelazną sprzedajemy teraz po 10c za tonę. Kto kupi
teraz 1,000 ton za \$100, ten zapewni sobie \$1,000 zysku — po
\$50 rocznie przez następne 20 lat.

Od chwili, gdy rozpoczniemy budowę kolei, czyli od dnia
3-go Maja, cena rudy będzie podnoszona o centa tygodniowo.
Im bliżej do otwarcia kopalni, tem ruda będzie droższa. A więc
— kto przedkupi kupi, ten mniej zapłaci i więcej zarobi.

Na kuponie podanym u dołu, wypisz swoje nazwisko i ad-
res i nadeszlij go natychmiast do nas, a otrzymasz bezpłatnie
bez żadnych zobowiązań ze swej strony książeczkę „Żelazny
Zysk”, z której się dowiesz wszystkich warunków szczegółowo.

Nie zwlekaj — pisz dziś.
Na kopercie wypisz adres wyraźnie:

W tem miejscu oderżysz

Związek Palatine K-10
1521-1525 Haddon Ave., Chicago Ill.

Panowie! Proszę mi przysłać książeczkę
„Żelazny Zysk” bezpłatnie, bez żadnych zo-
bowiązań z mojej strony. Mój adres jest taki:

Imię i nazwisko
Dokładny adres.

— Czytajcie i rozpowszechniajcie „Nowy Świat”.

Wysyłajcie pieniądze teraz

Chcecie polską markę posłać do gór, łaz wysyłajcie teraz nasze. Wy-
ślemy WAM PRZEBRAJĄCE PIENIĄDZE ZA WYŁĄCZĄ W DWUDZI
DZIEŃ. Za try tygodnia mamy świadectwo, że przysłać otrzymacie
przebrajające pieniądze wysłać do Polski. Mały Polski i kado-
dnie wysłać kadoś na 5 centy za przesyłkę.

POLISH TRAVEL BUREAU 135 N. 4th STREET
NEW YORK, N.Y.

HALLO WATCH
Vve. A. PAMM & FILS
Zurich (Suisse), Rue Dufour 74/1

Tylko za nadesłaniem gotówki z góry
wysyłamy prawdziwe zegarki szwajcar-
skie po znacznie zmniejszonych cenach.
No. 100 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 101 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 102 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 103 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 104 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 105 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 106 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 107 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 108 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 109 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 110 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 111 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 112 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 113 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 114 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 115 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 116 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 117 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 118 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 119 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00
No. 120 zegarek roczniejszy z 10 kamieniami 68.00

VVE. A. PAMM & FILS
(Suisse)
Zurich Rue Dufour 74.1.

— Nie zapominać o głodnych sierotach w Polsce.

WARSAW COMPANY
FOR TRADE AND NAVIGATION Ltd.
2 RECTOR STREET
NEW YORK

WYSYŁKA PACZEK DO POLSKI
12c. od funta.

786.
JACIOŁ.
niędzy,

Kronika miejscowa

Pogoda — temperatura bez zmiany — wiatr zmienny.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

Wczoraj przybyły: — Adriatic z Southampton, Aquitania z Southampton.

Dzisiaj: — Noordam z Plymouth.

Niedziela: — Lapland z Antwerp, Lafayette z Havru.

Poniedziałek: — Touraine z Havru, Oscar II z Christiani.

Wtorek: — Bergensfjord z Bergen.

Odechdzą z New Yorku

Dzisiaj: — Lorraine do Havru, Nieuw Amsterdam do Rotterdamu, Celtic do Liverpoolu, Garonia do Liverpoolu, Hawaii do Hamburga, Plov City do Hamburga.

Poniedziałek: — Drillingholm do Gothenburga.

Wtorek: — Aquitania do Southampton, Old North State do Londynu.

Siedziwo w sprawie pro-niemieckich przyjaciół. — Z Berlinu nadesłano apel do senatorów i Kongresmanów od amerykańców, aby postarali się w miarę możliwości wypłynąć, aby rząd Stanów Zjednoczonych przyczynił się do zmniejszenia odszkodowań poszkodowanych Niemcom przez alianców. Siedziwo wykazało, że tutaj są pewne jednostki, które pozostają w stosunkach bliskich z temi osobami z Berlina. Władze śledcze zainteresowały się osobą niejakiego Franklina Helma, który ma o gromne znajomości w New Yorku i jest ogromnym przyjacielem Niemiec.

Przed wyborami na majera. — Władze wywołują na majera, aby majer, mający tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

Wobec tego sędzia Mitchell

Ma, mając tyleż dźwięku, który wybory jesienne na majera miały być bardzo gorące. Na posiedzeniu Klubu tak zw. „młodzieży republikanów”, które odbyło się w hotelu Pennsylvania z ogromną krytyką spotkała się nietykalna administracja obecna, co majora Hylana, a nie gubernatora Miller i cała republikańska przedstawicielstwo w legi slaturze stanowej. Postanowiono

ZOFIA WOJNAROWSKA

ARMJA

(Drukowane z upoważnienia autorów)

Zalegaliśmy wszystkim, drogi i rozdroża, wszystkie ścieżki i ścieżki lasne, wszystkie pierce i przełęcze, i posuwamy się ku zwycięstwu w triumfalnym i dzwonnym pochodzie.

My — wszystkie atomy, czujące w sobie rytm życia, my, wszystkie miodowe zapachy, wszystkie pyły kwiatów, do przeczyszczenia gorące, jak pocałunki, wszystkie myśli o zwycięstwie i o tryumfie Dobra.

Idziemy, śpiewamy, kolorowe i wonne, naprzeciw czarnych paszcz armatnich i nie czynią nam szkody ciężkie kule, nie brudzą nas proch i piśnie naboje nie zagłuszą skowyt dział, ani jak umierających.

Jesteśmy armją niewyciężonych.

Przed 1-szym maja

ARESztOWANO KOBIEtE ZA ROZPOWIEszCZANIE ROZRUTKIE NAWOŁUJĄCYCH DO REWO-LUCJI

Zawiadaniom członków filii Stow. Mech. Pol. w Jersey City, N. J. w niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

(30, 1)

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 maja, b. r. w sali kościoła metodystycznego, pn. 216 Fulton ul., ks. M. F. wylowski z Jersey City, N. J. wygłosił mowę na temat: „Kamień, gdzie jest brat twój”. Wszyscy są prosi. Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

ZARZUTY STAWIANE P. AL-BIENKOWSKIEMU, BYŁ-MU ZARZĄDZĄ OKRETU „STEFAN BATORY” O-KAZAŁY SIĘ NIE-PRAWDZIWIEMI!

Były zarządca i współwłaściciel okrętu „Stefan Batory”, p. Alex. Bienskowski, został dnia 21-go b. m. uwięziony od sta-wianych mu zarzutów, adwo-kieta, nie przez parę współwłaścicieli tego okrętu, a mianowicie: Ja-na Putkaka i innych, odnoszących się do rzekomo bezpraw-nej przycięcia od nich pieniędzy na udział w powołanym okręcie, o czym niektóre z pism polskich, swego orosu pisały.

Sprawę, do prowadzenia któ-rej, jak się sąm Putkaka wyraził, podburzało go kilka niekierow-nych, pragnących skłócić spo-koje okrętu „STEFAN BATORY” i p. BIENKOWSKIEMU, rozpa-trzywał sędzia 7-go dystryktu, natwistkiem Simms i po prze-słuchaniu świadków strony sądu, a nawet kapitana TANOSA, raz na zawsze le sprawę z sądu wyrzucił i nie pytając ani słów-ka p. BIENKOWSKIEMU lub te go świadków, przez kolektora tego sądu, L. A. Biernackiego, nazwał takową nonsensem.

Putkaka, u którego w domu od-bywały się zawsze narady prze-ciw p. Alex. Bienskowskiemu, wyszedłszy po sprawie z są-du, ze-żłami w oczach prosił o prze-życie, jakżeby, aby go w przy-szłości do sądowej odpowiedzialności za paszkwile poprze-żone w pismach zamieszcza-nych, nie pociągano. Ob. L. A. Biernacki, który również pracował przeciw uchwyceniu robotnic ko-operatywy okrętu „STEFAN BATORY” oraz skłócić się sta-ral p. Alex. Bienskowskiemu ob-wiesił gołkami na pierś i poszedł ze sprawy jak zmity.

Z powyższego widzimy, iż sprawa kooperatywy w powo-łanym okręcie przedstawia-ła się w jaknajlepszym świetle i że dla wolności kołoby p. Alex. Bienskowski, jako współ-właściciela i byłego zarządcy okrętu, spotkała się z wynikiem dla niego korzystnym, oraz że ufać należy, iż w przyszłości nie będzie miał nicz chęci do napadu jak na kooperatywy w szcze-gółności, jak i na poszczegól-nych udziałowców.

Pracy uczciwej tak łatwo za-bić się nie da. —

ALEXANDER BIENKOWSKI

Co, pn. 83 Second Ave., w Re-try 8-aj ulicy, i w b. r. Stow. Mech. Pol., 224 E. 57-ma ul., na przeciw Komputu.

„POSTRZELENIE”

Dnia 1 maja b. r. o godz. 8-j wieczorem, w niedzielę w Wa-shington High School, przy Ir-ing Place i 16 ul., w New Yorku, odegrany zostanie zwiastu-ka komedia Moljera w czterech aktach, w kostiumach francu-skich, p. L. Postrezenia: czyli „Zawsze nie w porę”.

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁOD-NYCH DZIECIACH I SIERO-TACH W POLSCE

Drobne Ogłoszenia

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

POTRZEBNA MŁCZYŹN

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

W niedzielę, dnia 1-go maja, b. r., w kościele św. Krzyża, 159 — 15ta ul., w South Brooklyn, N. Y. zarząz sumy wnie-siem naukę na temat: „Bunt przeciwko tyranom obowią-żnikom względem Boga”.

Wstęp do kościoła wolny.

Ks. W. Trzpięczyński

161 — 15ta ul.

Passaic, N. J.

Dzielnica No. 21 K. O. N. od-będzie swe miesięczne posiedze-nie w niedzielę dnia 1-go maja, b. r., o godz. 9-j rano, w sali ob. J. Maciaga, pn. 40 Trzecia ulica.

Proszę się dawniejści człon-kowie K. O. N. na posiedzenie wszyscy, gdyż mamy tak ważne sprawy do załatwienia, które nie cierpią zwłoki.

S. Chudzik, sekret. prot.

NEWARK, N. J.

W niedzielę, dnia 1-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem w ko-sciółce chrześcijańskiej, przy Prospect i Lafayette ul. (dół miasta) wygłoszą naukę na te-mat: „Zabobon w Narodzie Pol-skim”. Wszystkich myślnych i miłujących prawdę serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny dla wszystkich.

Z bratnim pozdrowieniem

Ks. E. Lipiński</